

# Stefan Mizera

---

## Glosa do powyższej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1984 r. III UZP 3

---

Palestra 29/3-4(327-328), 90-95

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawnych. Przyznają zresztą ten fakt zarówno T. Rowiński jak i B. Dobrzański w odniesieniu do tzw. praw stanu, skoro znajdują w nich cechy odrębne, wynikające z charakteru stosunków prawnych. B. Dobrzański podziela ponadto stanowisko Wiszniewskiego co do niemożliwości „zrzeczenia się rozszczenia” przy powództwach o ukształtowanie praw stanu, a więc powinno to dotyczyć również uprawnienia do żądania rozwodu każdego z małżonków.

Dlatego też chyba nie trzeba przekonywać szerzej, że niemożliwość zrzeczenia się takiego żądania (czy „rozszczenia”) wynika z wielu przepisów

k.r.o. z 1964 r., a także z przepisów ogólnych prawa cywilnego (art. 4, 56 oraz art. 57 k.c. na zasadzie, w tym ostatnim wypadku, *argumentum a contrario*), jak również z art. 439 k.p.c. Ten ostatni przepis nie zezwala na zrzeczenie się określonego tam żądania rozwodu przez pozwanego, gdyż takie uprawnienie należy do kategorii tzw. praw „niezbywalnych” w jakiegokolwiek postaci, a zatem także w formie zrzeczenia się. Potwierdza to ponadto zasada odmiennego traktowania *ius cogens* w porównaniu z *ius dispositivum*.

Sławomir Dalka

### 3.

## UCHWAŁA

**Sądu Najwyższego  
z dnia 23 lutego 1984 r.  
III UZP 3/84 \***

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1984 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu:

„Czy odszkodowanie za wypadek przy pracy, któremu uległ adwokat-członek zespołu adwokackiego, powinno być wypłacone na podstawie art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków i chorób zawodowych (tekst

jednolity: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 114), tzn. przez zespół adwokacki, czy też na podstawie art. 32 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy, tzn. przez ZUS?”

podjął następującą uchwałę:

**Do wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległ adwokat-członek zespołu adwokackiego, stosuje się odpowiednio zasady określone dla uspołecznionych zakładów pracy.**

## GŁOSA

**do powyższej uchwały Sądu Najwyższego  
z dnia 23 lutego 1984 r.  
III UZP 3/84**

1. Wypadek przy pracy może się zdarzyć każdemu człowiekowi w obecnych warunkach życia wskutek np. nie

zawinionych przez poszkodowanego okoliczności. Z takimi sytuacjami o dramatycznym nieraz przebiegu powinien

\* Uchwała ta wraz z uzasadnieniem została ogłoszona w OSNCP 1984, nr 10, poz. 168.

się liczyć także każdy adwokat-członek zespołu adwokackiego, który wykonuje zajęcia zawodowe na podstawie udzielonego mu (a właściwie — zespołowi adwokackiemu, którego jest członkiem) przez klienta zlecenia.

Powszechnie wiadomo, że adwokata nie łączy z zespołem adwokackim stosunek pracy, a jego zatrudnienie w zespole adwokackim wynika ze stosunku członkostwa, regulowanego obecnie przepisami ustawy z dnia 25 maja 1962 r. — Prawo o adwokaturze. Traktując więc kwestię kwalifikacji prawnej zatrudnienia adwokata w zespole adwokackim dosłownie, nie można by członka zespołu adwokackiego uznawać za osobę uprawnioną do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, gdyż według przepisów ustawy wypadkowej z 1975 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 26, poz. 144) wypadkiem jest zdarzenie: 1) nagłe, 2) związane z wykonywaniem pracy i 3) spowodowane przyczyną zewnętrzną, przy czym wszystkie te trzy okoliczności muszą występować łącznie (art. 6 wyżej wymienionej ustawy). Jednakże chociażby stwierdzić, że adwokat-członek zespołu adwokackiego nie pozostaje w stosunku pracy z zespołem i nie wykonuje np. poleceń przełożonych w miejscu pracy, zostało przez ustawodawcę ujęte w ustawie wypadkowej w ten sposób, że w myśl art. 42 pkt 2 tej ustawy jej przepisy „stosuje się odpowiednio również do adwokatów z tytułu pracy w zespołach adwokackich.” Zresztą, gdyby nawet nie było takiego zapisu ustawowego, to stosownie do art. 43 pkt 3 omawianej ustawy Rada Ministrów została upoważniona do określenia w drodze rozporządzenia zasady przyznawania wszystkim lub niektórych świadczeń przewidzianych w ustawie „niektórym grupom osób nie będących pracownikami”, a więc również członkom zespołów adwokackich.

2. Problematyka systemu kompensaty szkód, jakie mogą ponosić także członkowie zespołów adwokackich wskutek wypadków przy pracy, nie była dla członków adwokatury od dawna obojętna, dlatego też Prezydium NRA zajęło się nią jeszcze pod rządami ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8; zmiana: Dz. U. z 1972 r. Nr 27, poz. 191),<sup>1</sup> a po wejściu w życie ustawy wypadkowej z 1975 r. podjęło uchwałę z dnia 20 listopada 1975 r. w sprawie ustalenia trybu postępowania przy badaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz w drodze do pracy i z pracy adwokatów i pracowników organów samorządu zawodowego.<sup>2</sup>

Osiłona socjalna dla adwokatów w razie wypadku przy pracy, uregulowana powołanymi wyżej przepisami rangi ustawowej, stawiała ich zatem na równi z osobami podlegającymi prawu pracy. Wspomniana uchwała Prezydium NRA z dnia 20 listopada 1975 r. potwierdziła w pełni tę zasadę (nie straciła ona zresztą mocy prawnej w naszym wewnątrzsamorządowym prawodawstwie), uzupełniając ją jeszcze tym, że ustawę wypadkową z 1975 r. należy stosować „z uwzględnieniem specyfiki i struktury organizacyjnej adwokatury.”

Trzeba więc było przypomnieć tutaj ogólnopanstwowe oraz wewnątrzsamorządowe regulacje prawne w sprawie świadczeń pieniężnych (odszkodowań) przysługujących w razie wypadku przy pracy członkom zespołów adwokackich, aby móc następnie rozważyć główną tezę głosowanej uchwały Sądu Najwyższego.

3. Teza ta dotyczy bowiem innej kwestii z zakresu obowiązującej ustawy wypadkowej. Jak wynika z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego,

<sup>1</sup> Patrz: Informacja NRA, nr 1/74, s. 4.

<sup>2</sup> „Palestra” z 1976 r. nr 1, s. 89.

podniesione w pytaniu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu (postanowieniem z dnia 21 listopada 1983 r.) zagadnienie prawne powstało wskutek odmowy przez pozwany Oddział ZUS-u przyznania wnioskodawcy, którym był adwokat-członek zespołu adwokackiego, jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Adresat wniosku (O/ZUS) odmówił wnioskodawcy wypłaty tego odszkodowania, ponieważ — jego zdaniem — zespół adwokacki jest uspołecznionym zakładem pracy i jako taki (stosownie do przepisu art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. według tekstu jednolitego z dnia 5 maja 1983 r.) powinien sam wypłacić jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ członek tegoż zespołu. Rada Nadzorcza Oddziału ZUS-u we Wrocławiu, po rozpoznaniu odwołania wnioskodawcy, zatwierdziła zaskarżoną decyzję uznając, że przyjęta przez ten Oddział kwalifikacja charakteru prawnego zespołu adwokackiego jako uspołecznionego zakładu pracy znajduje uzasadnienie w art. 1 ust. 2 i w art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. -Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z późn. zm.).

Wypadek przy pracy, jakiemu uległ wnioskodawca, tj. wspomniany adwokat-członek zespołu adwokackiego, miał miejsce w dniu 4 czerwca 1981 r. Z tego względu, zdaniem Sądu Najwyższego, sporna sprawa powinna podlegać ocenie według stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. z 1983 r. Nr 5, poz. 32); wynika to z art. 49 ust. 2 ustawy wypadkowej według tekstu jednolitego z 1983 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 144). Zgodnie z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego należało sprawę wypadku przy pracy z dnia 4 czerwca

1981 r. rozważyć przy uwzględnieniu okoliczności, że w tym czasie obowiązywała ustawa z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309 z późn. zm.), w której art. 77 regulował zakres świadczeń z ubezpieczenia społecznego członków zespołów „na równi z pracownikami” (podobnie jak obecnie pod rządem p.o.a. z 1982 r. reguluje to jej art. 24). Charakterystyczne było w tym kontekście wydane na podstawie art. 107 ustawy o u.a. z 1963 r. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 marca 1964 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów-członków zespołów adwokackich i ich rodzin (Dz. U. Nr 10, poz. 62), według którego — w odniesieniu do wymienionych w § 1 niektórych świadczeń ubezpieczeniowych, poboru składek i rozliczeń z ZUS-em — „zespoły adwokackie uważa się za jednostki gospodarki uspołecznionej”. Ale taka regulacja prawna nie stwarzała — zdaniem Sądu Najwyższego — podstawy do stosowania tej zasady także w stosunku do świadczeń określonych ustawą z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1975 r. Nr 20, poz. 105). Tym samym otwarta była przy rozważaniu przez Sąd Najwyższy pytania prawnego kwestia charakteru prawnego zespołów adwokackich, zwłaszcza pod kątem stosowania przepisu art. 32 ustawy wypadkowej. Przepis ten ustala w różny sposób wypłatę pracownikowi (odpowiednio — adwokatowi) jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu albo śmierci wskutek wypadku przy pracy w zależności od tego, czy zatrudnienie ma miejsce w uspołecznionym czy też w nie uspołecznionym zakładzie pracy. Czym zatem w świetle takiego rozwiązania prawnego jest zespół adwokacki?

Już od czasu uchwalenia ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury oraz pod rządem dalszych ustaw

ustrojowych w adwokaturze nie było i nadal nie ma określenia ustawowego i jednoznacznego pojmowania zespołu adwokackiego jako podmiotu w powszechnym obrocie prawnym. Obowiązująca obecnie ustawa—Prawo o adwokaturze z 1982 r. stanowi, że zespół adwokacki „jest podstawową jednostką organizacyjną adwokatury” (art. 17). Ale taka kwalifikacja ma tylko znaczenie prawne w sferze działalności samorządu zawodowego adwokatury i formy wykonywania zawodu adwokackiego (art. 4 ust. 1). Nieco wyraźniej charakter prawny zespołu adwokackiego określa art. 10 ustawy stwierdzający, że zespół posiada osobowość prawną, co ma zasadnicze znaczenie w obrocie prawnym. Oczywiście, do zespołu adwokackiego mają wzrost lub odpowiednio zastosowanie przepisy kodeksowe o osobach prawnych, ale ciągle nie został unormowany jednoznacznie problem, czym w istocie jest zespół adwokacki: jednostką gospodarki społecznej (według art. 33 § 1 pkt 6 kodeksu cywilnego?), czy też pozarolniczą jednostką gospodarki nie społecznej. A przecież rozstrzygnięcie tego problemu ma kapitalne znaczenie w sferze np. prawodawstwa podatkowego, ubezpieczeniowego, bankowego, właściwości arbitrażowej i sądowej itp.

W piśmiennictwie prawniczym wyrażano na omawiany temat różne poglądy. Można tu przypomnieć kilka ciekawych wypowiedzi w tym zakresie. Na przykład w komentarzu S. Janczewskiego i innych pt. „Ustrój adwokatury” (Warszawa 1960) napisano m.in.: „Celem zespołu adwokackiego jest nie tylko działalność gospodarcza, lecz w równej mierze podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego oraz kontrola pracy zawodowej członków zespołu” (s. 150). Zespoły adwokackie nie miały w latach pięćdziesiątych osobowości prawnej. Art. 69 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (według tekstu jednolite-

go z 1959 r. Dz. U. Nr 8, poz. 41) stanowił, że „zespoły adwokackie torują drogę wyższym uspołecznionym formom wykonywania czynności zawodowych adwokatury (...)”. Według ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury „zespół adwokacki jest podstawową jednostką organizacyjną adwokatury” (art. 4). Według zaś komentarza do tej ustawy (praca zbiorowa, Warszawa 1969 r.) zadaniem zespołu jest udzielanie pomocy prawnej. „Nie jest to działalność gospodarcza, wobec czego zespół nie jest jednostką gospodarki społecznej” (s. 13). Powołano się w związku z taką konstatacją (dziś wiadomo, że nie w pełni trafną) na artykuł J. Jodłowskiego pt. „W kwestii pojęcia jednostek gospodarki społecznej w k.c. i k.p.c.” (Państwo i Prawo z 1966 r., nr 4—5, s. 662). W artykule zaś Stanisława Garlickiego pt. „Charakter prawny zespołu adwokackiego (...)” (Palestra z 1964 r., nr 4—5) autor m.in. sformułował definicję jurystyczną zespołu adwokackiego, która jednak z upływem lat okazała się ułomna, bo niepełna; pomijała ona zupełnie pozycję prawną zespołu w obrocie prawnym, a ponadto zaprzeczała temu, jakoby zespół miał prowadzić działalność gospodarczą. Tymczasem świadczenie usług adwokackich o charakterze intelektualnym — podobnie jak świadczenie usług rzemieślniczych typu materialnego — było przecież i jest nadal działalnością zarobkową, będącą w systemie socjalistycznej gospodarki planowej właśnie działalnością gospodarczą. Wiadomo, że adwokatura (synonim: zespoły adwokackie) ma w klasyfikacji gospodarki narodowej swój własny symbol (nr 924), a rozmiary obrotów pieniężnych zespołów adwokackich uwzględnia się w bilansach gospodarki narodowej. W jednej z uchwał SN z 1965 r. uznano, że majątek zespołu adwokackiego jest mieniem społecznym.

W „Palestrze” (z 1977 r., nr 6) opub-

likowano z okazji XXV-lecia istnienia zespołów adwokackich m.in. dwie polemiczne publikacje: Krzysztofa Knopka pt. „Charakter prawny zespołu adwokackiego oraz jego rola w postępowaniu cywilnym” (s. 27—37) oraz niżej podpisanego pt. „O naturze prawnej zespołu adwokackiego” (s. 38—43). W tej ostatniej publikacji wyrażono pogląd, że „wyniki doktrynalnych dyskusji na temat charakteru prawnego zespołów adwokackich będą dopóty bezpłodne, dopóki nie uwzględnią istotnego założenia, że mogą istnieć z woli ustawodawcy (nie tylko w zakresie prawa cywilnego) byty prawne o nie zdefiniowanym we wszystkich okolicznościach charakterze prawnym. Jestem zdania, że zespół adwokacki w pewnych warunkach jest, a w innych nie jest jednostką gospodarki społecznej (...). Trzeba po prostu przyjąć, że zespół adwokacki jako instytucja prawno-organizacyjna jest swoistą hybrydą, wprawdzie nie przyrodniczą, ale w sferze prawa (...). Hybrydy prawne mogą doktrynie stwarzać różnorodne trudności, ale ich szczególnie «gatunkowość» nie stoi na przeszkodzie temu, by wykazać się wcale dobrą kondycją”.

Trzeba mieć na względzie, że świadczenie pomocy prawnej w zakresie wymiaru sprawiedliwości (np. udział adwokata w procesach sądowych) jest dla klienta usługą prawną, a jednocześnie dla zespołu adwokackiego jest czynnym udziałem w wymierzaniu sprawiedliwości w myśl norm Konstytucji PRL, a więc aktywnym, ustrojowym uczestnictwem, w wielu zresztą wypadkach ustawowo obligatoryjnym (zasada przymusu adwokackiego). Ten charakter publicznoprawny nie pozwala też zaliczyć zespołu adwokackiego jednoznacznie do jednostek gospodarki społecznej czy też gospodarki nie społecznej. Taka złożona w istocie

jednostka organizacyjna, jaką jest zespół adwokacki, musi być zatem poddana bardzo wnikliwej analizie jurystycznej.<sup>3</sup>

W uzasadnieniu głosowanej uchwały Sądu Najwyższego zawarte jest stwierdzenie, że „zespoły (...) łączą w sobie zarówno elementy uspołecznienia, jak i indywidualizmu (...)”.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, jaki podmiot (kto) powinien wypłacać jednorazowe odszkodowanie adwokatowi-członkowi zespołu z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku przy pracy, a mianowicie czy zespół, jako swoisty uspołeczniiony zakład pracy, czy też ZUS ze względu na to, że zespoły adwokackie należy zaliczać do grupy „nie uspołeczniionych zakładów pracy” (art. 32 w związku z art. 42 pkt 2 ustawy wypadkowej) — Sąd Najwyższy, po szczegółowej analizie przepisów o zespołach pod rządem ustawy o u.a. z 1963 r. doszedł do wniosku, że — m.in. ze względu na swoiste zasady rozliczeń wewnętrznych w zespołach — zespoły adwokackie, jako organizacje zawodowe, zostały potraktowane tak samo jak jednostki gospodarki społecznej w ustawie wypadkowej, a więc na równi z tym jednostkami. Sąd Najwyższy uznał zatem i tu występowanie zjawiska „hybrydyzacji” w odniesieniu do zespołów i przez użycie określenia „odpowiednio” dokonał ich zrównania z uspołeczniionymi zakładami pracy.

Słusznie w końcu zaznaczono w uzasadnieniu uchwały SN, że ta przyjęta zasada prawna „nie traci aktualności na gruncie zmian wynikających z ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 5, poz. 33) oraz zmienionych tymczasem przepisów dotyczących adwokatury, miano-

<sup>3</sup> E. Mazur: Zespoły adwokackie (w:) Adwokatura PRL, Warszawa 1974.

wicie ustawy z dnia 26 maja 1982 r. -Prawo o adwokaturze, a także wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych”.

W konkluzji należy podzielić wyrażone w głosowanej uchwale SN jego stanowisko, a argumentację zawartą w uzasadnieniu (przynajmniej w dużej części) uznać za słuszną.

Na użytek kierownictwa zespołów adwokackich wypada przypomnieć, że przy stosowaniu przepisów ustawy wypadkowej wobec członków-adwokatów należy uwzględnić przepisy:

1) rozp. MPPiSS oraz M. Zdr. i Op. Społ. z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy (...) (Dz. U. Nr 36, poz. 199);

2) rozp. Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1974 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy

pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 55, poz. 244);

3) rozp. Rady Ministrów z dnia 27 lutego 1976 r. w sprawie trybu i zasad pokrywania przez zakłady pracy wydatków na świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 11, poz. 64),

4) oraz odpowiednie postanowienia uchwały Prezydium NRA z dnia 20 listopada 1975 r. w sprawie ustalenia trybu postępowania przy badaniu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

W każdym zespole adwokackim może być jeszcze rozważona sprawa dodatkowego wzmocnienia praw członków-adwokatów w razie wypadku przy pracy przez zawarcie grupowego ubezpieczenia w PZU według „Ogólnych warunków ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków”.

adw. Stefan Mizera

## **PRASA O ADWOKATURZE**

„Życie Warszawy” (nr 306 z dnia 24—26 grudnia 1984 r.) zamieściło *Informację o realizacji zaleceń zawartych w „Oświadczeniu PZPR” z 26 października br.* Wspomniana informacja została przedstawiona w imieniu Biura Politycznego przez Wojciecha Jaruzelskiego w toku obrad XVIII posiedzenia plenarnego KC PZPR. Jak wiadomo, „Oświadczenie PZPR” z dnia 26 października 1984 r. miało ścisły związek ze zbrodnią, której ofiarą padł ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wsunęło ono szereg postulatów dotyczących funkcjonowania służb bezpieczeństwa wewnętrznego.

Na XVIII posiedzeniu plenarnym KC PZPR omówiono ponadto środki zaradcze przeciwko możliwym wypaczeniom w pracy partyjno-państwowej różnych jednostek organizacyjnych. W tej materii w ogłoszonej „Informacji” m.in. podano:

„Odnosi się to w szczególności do organów prokuratury i sądownictwa. Analiza materiałów Rady Państwa, wspomnianej komisji sejmowej oraz Prokuratury Generalnej PRL i Ministerstwa Sprawiedliwości wykazała, że organy te borykają się z poważnymi trudnościami kadrowymi. Konieczne jest dalsze pogłębianie rozpoznania przyczyn takiego stanu rzeczy, przedstawienie wniosków, podjęcie stosownych kroków. Zaliczamy do nich m.in. przeglądy kadrowe, jakie przeprowadzone zostaną w prokuraturze i sądownictwie.

Pilnej poprawy wymaga ich sytuacja płacowa. Opracować należy długofalową koncepcję naboru i kształcenia kandydatów do pracy w tych organach. Również sytuacja w adwokaturze, politycznie i kadrowo, już od dłuższego czasu kształtuje